

VII
KONKURS
LITERACKI
IM. J. I.

KRASZEŃSKIEGO

1991

Biała Podlaska • Romanów

VII PODLASKIE SPOTKANIA LITERACKIE

Otwarcie VII Podlaskich Spotkań Literackich

4. 10. 1991 r. godz. 17.00

Klub Kultury „Piast”

Otwarte spotkanie Grupy Młodych Podlaskiego Klubu Literackiego „Maksyma”

Dwudziestolecie „Literatury na Świecie”

8. 10. 1991 r. godz. 13.00

szkoły ponadpodstawowe w Białej Podlaskiej

Spotkania autorskie redaktorów LESZKA ENGELKINGA, EUGENIUSZA KABATCA I KRYSZYNY RODOWSKIEJ na temat „Aktualne tendencje w literaturze światowej”

8. 10. 1991 r. godz. 18.00

Klub Kultury „Piast”

Spotkania autorskie LESZKA ENGELKINGA, EUGENIUSZA KABATCA I KRYSZYNY RODOWSKIEJ na temat „Współczesna literatura naszych sąsiadów”

9. 10. 1991 r. godz. 9.00

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

Spotkanie autorskie LESZKA ENGELKINGA o aktualnych problemach literatury światowej

9. 10. 1991 r. godz. 11.00

Liceum Ogólnokształcące w Wisznicy

Spotkanie autorskie LESZKA ENGELKINGA o aktualnych problemach literatury światowej

Spotkania Autorskie

10. 10. 1991 r. godz. 13.00

Osiedlowy Klub Kultury „Eureka”

Spotkanie autorskie ZBIGNIEWA DMITROCY na temat literatury dziecięcej i młodzieżowej

10. 10. 1991 r. godz. 17.00

Klub Kultury „Piast”

Spotkanie ze ZBIGNIEWEM DMITROCĄ na temat warsztatów i problemów pracy tłumacza

11. 10. 1991 r. godz. 12.00

Młodzieżowy Dom Kultury w Białej Podlaskiej

Spotkanie autorskie ZBIGNIEWA DMITROCY

11. 10. 1991 r. godz. 13.00

Klub Kultury „Piast”

„Aktualne problemy środowiska literackiego” - H. MAKARSKI

12. 10. 1991 r. godz. 10.00

Szkoła ponadpodstawowa w Białej Podlaskiej

Spotkanie autorskie HENRYKA MAKARSKIEGO

16. 10. 1991 r. godz. 13.00

Radzyński Dom Kultury

Spotkanie autorskie WALDEMARA MICHALSKIEGO

16. 10. 1991 r. godz. 17.00

Klub Kultury „Piast”

Spotkanie autorskie WALDEMARA MICHALSKIEGO

a) prezentacja twórczości

b) problemy literackiego Lublina

17. 10. 1991 r. godz. 13.00

Łosicki Dom Kultury

Spotkanie autorskie WIESŁAWA GROMADZKIEGO

i RYSZARDA KORNACKIEGO

17. 10. 1991 r. godz. 17.00

Radzyński Dom Kultury

Wieczór literacki „Podlasie w literaturze polskiej” - WIESŁAW GROMADZKI

ORGANIZATORZY: Podlaski Klub Literacki „Maksyma” Klub Kultury „Piast” w Białej Podl., Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia PAX, Osiedlowy Klub Kultury „Eureka” w Białej Podlaskiej, Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej, Miejski Ośrodek Kultury w Międzyzrzeczu Podl., Łosicki Dom Kultury, Radzyński Dom Kultury, Komenda Chorągwi ZHP w Białej Podlaskiej.

Prezentacja twórczości członków Klubu Literackiego „Maksyma” z Radzyna Podlaskiego

Podsumowanie Konkursu

18. 10. 1991 r. godz. 13.00

Osiedlowy Klub Kultury „Eureka”

Spotkanie autorskie SŁAWOMIRA L. WYSOCKIEGO

18. 10. 1991 r. godz. 19.00

Klub Kultury „Piast”

Otwarcie wystawy rysunku ARKADIUSZA SAWCZUKA

18. 10. 1991 r. godz. 19.30

Klub Kultury „Piast”

Problemy ruchu wydawniczego w Polsce - ZYGMUNT WAJC

18. 10. 1991 r. godz. 20.00

Klub Kultury „Piast”

„Dzieci w sutannach” - ZDZISŁAW ŁACZKOWSKI

18. 10. 1991 r. godz. 20.30

Klub Kultury „Piast”

Spotkanie członków Klubu Literackiego „Maksyma” z laureatami

VII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. J. I. Kraszewskiego

19. 10. 1991 r. godz. 10.30

Janów Podlaski - Galeria M. FALKIEWICZA

Otwarte spotkanie literackie

Prezentacja twórczości laureatów konkursu

Spotkanie autorskie RYSZARDA KORNACKIEGO

Turniej Jednego Wiersza

19. 10. 1991 r. godz. 17.00

Klub Kultury „Piast”

Program satyryczno-kabaretowy ALINY JANOWSKIEJ

19. 10. 1991 r. godz. 18.30

Wyjazd do Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie

Podsumowanie VII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. J. I. Kraszewskiego

20. 10. 1991 r. godz. 11.00

Klub Kultury „Piast”

Spotkanie przedstawicieli środowisk literackich z kraju - prezentacja działalności i omówienie współpracy

21. 10. 1991 r. godz. 17.00

Osiedlowy Klub Kultury „Eureka”

„Sześciu poetycki Amatorskiej Grupy Aktorskiej „Dzura”

pt. „Nie widać wcale dalszego ciągu...”

„Spektakl pantomimiczny pt. „Polsko. Ojczyzna moja czyli epitafora Tadeuszowi Kantorowi” przygot. przez IRENEUSZA WAGNERA

21. 10. 1991 r. godz. 17.00

Miejski Ośrodek Kultury w Międzyzrzeczu Podlaskim

Spotkanie autorskie WIESŁAWA GROMADZKIEGO

i RYSZARDA KORNACKIEGO „Tradycje literackie Podlasia”

Prezentacja twórczości członków Klubu Literackiego „Maksyma” z Międzyzrzecza Podlaskiego

Zakończenie VII Podlaskich Spotkań Literackich

22. 10. 1991 r. godz. 18.00

Klub Kultury „Piast”

Prezentacja twórczości Grupy Młodych Klubu Literackiego „Maksyma”

Spotkanie autorskie EWY KOZIARY z okazji wydania tomiku

„Wodnik i lilie”

Prezentacja wydanych i przygotowanych do druku publikacji

„Maksymy” (W. Gromadzki z Kara J. Zmudzkiej)

Podsumowanie imprezy

PODLASIE LITERACKIE

O życiu literackim w Białej Podlaskiej i na całym południowym Podlasiu można mówić dopiero w latach osiemdziesiątych. Przez pewien czas przy Zarządzie Okręgu ZNP działa Nauczycielski Klub Literacki prowadzony przez RYSZARDA KORNACKIEGO a pod koniec 1982 roku w Białej Podlaskiej zaczyna się tworzyć grupa literacka, która ostatecznie przyjęła nazwę Podlaski Klub Literacki "Maksyma". Zanim jednak przejdziemy do prezentacji działalności Klubu trzeba przybliżyć sylwetki dwóch twórców: RYSZARDA KORNACKIEGO i APOLINAREGO NOSALSKIEGO, którzy wcześniej już zostali przyjęci do ZLP. Dzisiaj są też na liście członków "Maksymy".

APOLINARY NOSALSKI mieszka obecnie w Miłkowie. Z zawodu jest nauczycielem. Aktualnie na emeryturze. Pisze przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, a terenem akcji jego utworów prozatorskich jest zazwyczaj Ziemia Parczewska. Dotychczas ukazały się jego: "Opowieści znad Piwonii" - legendy z okolic Parczewa, a także powieści historyczne: "Prawdę w oczy" "Przyjazd króla jegomości", "Słońce pod basztą". Kilka zbiorów wierszy dla dzieci, m.in. "O dwunastu braciach", "Fiacik". Te zainteresowania dziecięco-młodzieżowe Nosalskiego tłumaczą się, jak to sam podkreśla, jego zawodem. Uczył dzieci i młodzież języka polskiego. Jednakże jest to też autor, który próbuje swoich sił w "dorosłych" formach literackich. W 1989 roku zdobył drugą nagrodę za powieść "Droga" w ogólnopolskim konkursie organizowanym m.in. przez Oddział Lubelski ZLP i Ministerstwo Kultury i Sztuki. Książka opowiada m.in. o latach pięćdziesiątych, ale niestety nie doczekała się jeszcze druku.

RYSZARD KORNACKI urodził się w Lublinie, gdzie spędził dzieciństwo i lata młodzieńcze, ale od 1962 roku mieszka w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie pracuje przede wszystkim jako nauczyciel. Debiutował wierszem pt. "Moment" w "Kulturze i życiu" dodatku "Sztandaru Ludu". Należał do Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy ZMW. Brał udział w wielu konkursach literackich. Otrzymał też Nagrodę im. Czechowicza. Współpracował z Teatrem na Targówku i Teatrem J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie wystawiono spektakl oparty na jego poezji. Do tej pory opublikował Kornacki kilka zbiorów wierszy. Są to: "Wyjście z ciszy", "Szukanie człowieka", "Złote słońce słowa", "Puszka Pandory", "Miniatury", "Zapis dnia". Napisał też z żoną - Krystyną Kornacką legendy podlaskie.

O twórczości Kornackiego w opracowaniu na jego temat wydanym przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej czytamy m.in.: "Historia debiutu książkowego Ryszarda Kornackiego jest typowym przykładem młodego poety mieszkającego na prowincji. Po czternastu latach od debiutu prasowego I...I ukazał się wreszcie tomik poetycki "Wyjście z ciszy" wydany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim". A oto kilka cytatów na temat twórczości:

"Kulturowy krąg zainteresowań , doznań i przeżyć poetyckich Kornackiego można wywieść z tego bogatego nurtu polskiej poezji, który znaczą nazwiska S. Czernika czy T. Nowaka; jest to pejzaż przyrody, małomiasteczkowy tryptyk życia codziennego, inność własnego mikroświata. Idąc przez ten krajobraz wzruszeń i doznań poeta potyka się o siebie samego". Krytycy słusznie zauważają, iż wyobraźnię poety kształtuje realizm opisu przedmiotów, ich prosta relacja z podmiotem lirycznym. Cecha ta jest dominantą, która wyznacza wspólny mianownik dla wszystkich sytuacji poetyckich. Przeważa ona zdecydowanie nad autorefleksją, poszukiwaniem słów - współbrzmieniem.(...)

Tytuł pierwszego tomiku jest metaforyczny i odnosi się do samego poety, jego sytuacji - samotności twórcy żyjącego na poboczu nurtów współczesnej poezji (...)

Życie małego miasteczka dostarcza poecie materiału do rozważań analityczno-refleksyjnych, ale nie ma w nich dramatu, raczej łagodna konkluzja: biegamy więc

jak ptaki przed deszczem
przylutemni mocno do ziemi (...)

W jednym z wywiadów Kornacki uściślił swoje credo poetyckie: "Poezja powinna być prosta, spokojna i zrozumiała. Wiersz jest formą dyskusji, musi być otwarty dla ludzi". W innym wywiadzie na pytanie: jak powstaje wiersz? odpowiada: "Z potrzeby wewnętrznej... Najpierw przygotowuję miniaturki. Czasem zaczynam pisać od metafory lub porównania... Uważam że lepiej bazować na odruchu, na emocji, niż na chłodnej kalkulacji. Dla mnie temat jest ważniejszy od metafory

sprowadzam siebie
do równania bez niewiadomych
do postaci najprostszej".

REGIONALIA

XIII A Koo



821.162.1(091)(079):821.162.1-1:
821.162.1-3

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 141858000004

VII KONKURS LITERACKI IM. J.I. KRASZEWSKIEGO

PROTOKÓŁ Z ROZSTRZYGNIĘCIA

VII OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU LITERACKIEGO im. J.I. KRASZEWSKIEGO

Jury VII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. J.I. Kraszewskiego w składzie: ZDZISŁAW ŁĄCZKOWSKI - przewodniczący, RYSZARD KORNACKI, ZYGMUNT WÓJCIK - członkowie, WIESŁAW GROMADZKI - sekretarz, po przeanalizowaniu 242 wierszy i 36 opowiadań postanowiło przyznać następujące nagrody: Nie przyznawać nagrody głównej konkursu. W poezji nagrodzono:

- ELŻBIETĘ KUC z Białej Podlaskiej - godło "Marmur"
II nagroda w wysokości 750 tys. zł,
- KRZYSZTOFA ŚLIWKĘ z Ząbkowic Śląskich - godło "Morrison"
II nagroda w wysokości 750 tys. zł,
- JERZEGO SIKORĘ z Lublina - godło "Lumen"
III nagroda w wysokości 500 tys. zł,
- SŁAWOMIRA L. WYSOCKIEGO z Siedlec - godło "Salamandra"
III nagroda w wysokości 500 tys. zł,
- STANISŁAWA GOŁĘ z Bielska-Białej - godło "Aureliusz"
wyróżnienie w wysokości 250 tys. zł,
- WIOLETTĘ KOŁODZIEL z Krakowa - godło "Ewa"
wyróżnienie w wysokości 250 tys. zł
- JOANNĘ RZESZOTEK z Torunia - godło "Jedwabnik"
wyróżnienie w wysokości 250 tys. zł.

W prozie nagrodzono:

- LUCJANA ZUZIĘ z Krakowa - godło "Malachit"
I nagroda w wysokości 1 mln zł,
- EDWARDA POPLAWSKIEGO z Poznania - godło "Barakuda"
II nagroda w wysokości 750 tys. zł,
- AUGUSTYNA BARANA z Izdebek (woj. krośnieńskie) - godło "Skorpion"
II nagroda w wysokości 750 tys. zł,
- JOANNĘ CHMIEL z Rzeszowa - godło "Bezsilny"
III nagroda w wysokości 500 tys. zł,
- CZESŁAWA MIROŚLAWA SZCZEPANIAKA z Warszawy - godło "Przecinek"
III nagroda w wysokości 500 tys. zł,
- STANISŁAWA WIECHNO z Warszawy - godło "Leśnicz"
III nagroda w wysokości 500 tys. zł

Natomiast wyróżnienia w prozie w wysokości 250 tys. zł otrzymują:

- KRZYSZTOF BERNHARD z Warszawy - godło "Krab"
- JÓZEF GALA ze Świnoujścia - godło "Krab"

Przyznano też nagrody specjalne:

- za utwory o tematyce podlaskiej KRZYSZTOFOWI KOŁTUNOWI z Chełma - godło "Gabriel" i STEFANOWI SIDORUKOWI ze Stawek (woj. chełmskie)

- nagrody w wysokości 250 tys. zł. ufundowane przez OW Stowarzyszenia PAX w Białej Podlaskiej
- nagroda Muzeum w Romanowie w wysokości 300 tys. zł za wiersze nawiązujące do twórczości J.I.Kraszewskiego ZBIGNIEWOWI BORYSOWI z Tczewa - godło "Borys"
- nagroda Podlaskiego Klubu Literackiego "Maksyma" za udany pomysł literacki w wysokości 400 tys. zł PIOTROWI CYKARSKIEMU z Bielska-Białej - godło "Niedostępny"
- nagroda wydawnictwa "Rój" WACŁAWOWI PAŁAJDOWICZOWI z Wrocławia
 - godło "Liść" za umiejętne łączenie faktów z fikcją literacką

Biała Podlaska - Warszawa 1991.09.26



UTWORY

NAGRODZONE

II N A G R O D A

ELŻBIETA KUC

Rozbijanie szklanek

Konflikt pokoleń
zderzenie zdarzeń
ambivalencja bycia
proste dopóki
przez pazury
nie wejdzie pod skórę
sączysz się
ludzie przeganiają cię
jak bimber
Boże Chroni mnie przed dniem
w którym pogodzę się
ze wszystkim

ELŻBIETA KUC

- synowi

Żyję naprawdę

Nie przytulasz się

to kochaj zimne dywany

- choć zdrzemnij się trochę

mama pracuje

co

kochajmy się

i tak wiemy jak to robić

schowajmy się we wnęce życia

wytłumaczę ci

że słowo mama

to tylko pragnienie

ELŻBIETA KUC

Macierzyństwo

Ukrzyżowana
po dwakroć
za wiarę w nowe życie
zmartwychwstałam

w trzech osobach będąc
za miliony
płacząc po nocach

cząstka egoizmu
związana
łańcuchem chromosomów
z kolejną rzeczą

Miłość (Joannie)

Lecz póki co słucham twojego milczenia
Idę po obrzeżach miasta z rekwizytem pamięci
nadwątloną osobowością i pociętym przegubem lewej ręki
światło księżycy poraża jak flesz błyskowej lampy
cisza w eterze osiada na językach
i w przestrzeni oświetlonej oknami
już wiem że najprościej jest oddychać ołowiem spalin
i kuchennym gazem jeśli zajdzie potrzeba
wypłaszać ptaki z publicznych parków
topielczych oczodołów i śmietnisk na uboczu
kłać podczas sparingów bokserskich i ataków hysterii
spadać po równi pochyłej albo jak chciał
de la Serna rzucać się z bardzo wysoka do
żał rośnie wprost proporcjonalnie do odległości
już wiem że uprawiać miłość
to nabierać w dłonie źródlanej wody
tą wodą płynąć jak argonauci unoszeni
radosną falą do brzegów Kolchidy
lecz póki co nie potrafię ci inaczej wytłumaczyć
słowa miłość cokolwiek bym powiedział
ten sam ujrzysz horyzont

KRZYSZTOF ŚLIWKA

Stara kobieta

Stara kobieta przegląda album ze zdjęciami:
on ściera z jej warg karminową szminkę
ona wpatrzona w ptaka spina rdzawe włosy
Odgarnia półksiężycy kolczyków
on wilgotną dłonią dotyka jej bioder
"Miłość to grzech mój" mówi
znacząc kontur jej piersi
przez ich ciała przebiega dreszcz pożądania
Zmierzch nad horyzontem zrywa ich nieśmiałość
i tak płyną w sobie jak dwie łodzie rzucane sztormem
Jak dwa przeciwległe bieguny
nie wiedzą jeszcze że on odejdzie
to znaczy obumrze w jej pamięci
a ona przetrwa i jak zwykle samotnie
zapatrzy się w ptaka
To co pozostanie będzie jak nieodpieczętowany list
Jak żalobny lot jaskółki ugodzony na długo przed świtem

KRZYSZTOF ŚLIWKA

Jeszcze jeden dowód na to że istnieje radość życia

Władek nosi buty bez sznurówek
podarty drellich i dwie siatki pełne odpadków
niekiedy przystaje Opowiada o Hendrixie lsd
i szalonym przełomie lat siedemdziesiątych
kiedy zastaje go noc
patrzy na powracające do gniazd ptaki
Władek nie prosi nikogo o pomoc
Nie płacze nad swoim losem
codziennie o określonej porze wypija herbatę
w jednym z lokali tego miasta
nie zwracając uwagi na szydercze uśmiechy kelnerek
Raz w tygodniu korzysta z usług miejskiej łaźni
Raz w tygodniu czuje się szczęśliwym człowiekiem
chowa się w tłumie Pochyla głowę
Idzie zapominając o głodzie
nadchodzącej zimie i pustym pokoju swego dzieciństwa
jeżeli spytacie go o przyszłość wrzuszy ramionami
lub powie - jestem szczątkiem ryby wyrzuconej na brzeg
Kamieniem trąconym w przepaść
jeśli spojrzycie głębiej w jego zamglone oczy
dowiecie się dlaczego warto żyć
lub conajmniej oddychać w takt roztańczonej krwi

III N A G R O D A

JERZY SIKORA

Utwór martyrologiczny

przy goleniu

obmyślam wiersz

zaciąłem się

cóż -

poezja wymaga ofiary

JERZY SIKORA

X X X

piękna cyganka
przyszłość mi wywróżyła
długą i kolorową
jak jej sukienka
wiersz fundnąłem w podzięce
albo talię kart -
nie pamiętam

dziasiaj
przyszłość coraz krótsza
wypłwiałały barwy
zielonooka Aza z aniołami
układa pasjanse

JERZY SIKORA

Wspomnienia ucieczki

"Ja jestem drogą..."

(j 14, 6)

uciekałem od Ciebie
nie zatrzymał policjant ani celnik
słońce ani wiatr
nikt
nie więziło lustro
sumienie rozwarło szeroko bramy
nie pojawił się ani jeden list gończy

pomyliłem drogi
zawróciłem
Ty czekałeś

podaliśmy sobie ręce

Pokora

na mojej Ziemi
rozrywają łańcuch Dekalogu
depczą święte ogniwa

na mojej Ziemi
sieją nienawiść
zamykają serca
gdy trzeba wołać o pomoc

na mojej Ziemi
nie ma światła
uśmiechu

jednak warto być Ziemianinem
wstydzić się za nieszczęsnych
brać ich grzechy
na wątle barki

warto być kapłanem poezji
który w pokorze
modli się strofami
o ocalenie człowieka

SŁAWOMIR L. WYSOCKI

Narodziny

kiedy wyrasta
las drogowskazów donikąd
a chleb
kamienieje w dłoniach
kiedy skowyczy
skopana godność
a synowie marnotrawni
nie klękają
pomnij
na początku był Chaos
ojciec atomowego półboga

niejeden Ikar
spadnie z krzykiem w przepaść
nie uda się
wiele cesarskich cięć
zanim powiesz
umarł król niech żyje król

ból jest nie okiełzany
niecierpliwy
ale zwycięski

SŁAWOMIR L. WYSOCKI

Tylko on

na wódek poety
nie pukaj palcem w czoło
abyś w dniu klęski
nie musiał prosić o jałmużnę

tylko on
umie napisać własną krwią
wiersz gorejący
ponieważ urodził się
pierrotem

W Y R Ó Ż N I E N I E JANUSZ WRÓBLEWSKI

X X X

Mój rodowód jest z Raju
- z doryckiej kolumny Pola.

Zdejmuję łupiny czasu - -
Niecierpliwie szarpie mnie budzik
(tylko stare zegary są dyskretne).

Na spotkanie światów wyjeżdżam porannym ekspresem
- za oknami światła wracają do miasta.

Za Bugiem - Historia wjeżdża na szerokie tory.
Czerwień oznacza tu cierpliwość: w stepie
rzą czerwone konie.

Paryski collage z Joanna d'Arc,
z gilotyną na Libertyńskich Polach
i śniadaniem na trawie pod Centrum Pompidou.

Wszędzie taki sam brudny człowiek
wywozi wygrzebany ze śmietników papier:
Mojżeszowe tablice naszego czasu.

przywożę oczyszczone grzechy
- bieleją jak kości



W Y R Ó Ż N I E N I E WIOLETTA KOŁODZIEJ

niebo nad nami
mieszanina lęku i ciemności
bezkrydłego wiatru i pustki
zawieszanej na ostrym profilu księżyca

niebo nad nami
niedokończony obraz nocy
stworzony na nasze podobieństwo

W Y R Ó Ż N I E N I E STANISŁAW GOLA

Rozgrywka

Wizja Artura Rimbaud
w sprawie nawigacji
dotarła do Polski w marcu 1991 roku
kiedy to w trakcie moich rozmów
z fabryką dywanów na temat poezji
dyrekcja wzięła mnie za statek pijany
po pewnym czasie jednak wskutek
moralnego kaca postanowiono
opłacić druk moich wierszy
pod warunkiem zgody na reklamę
niezbyt latających dywanów
bo to może wzbogacić fabrykę
choć ściąga poezję na ziemię
ale dziś innego wyjścia nie ma
zaś wożenie uzuć po państwie
stało się trudne jak handel bronią
dlatego też w stulecie odejścia Artura Rimbaud
nie zrezygnowałem z ustalenia składu
reprezentacja przeciwnieństw
i z pomocą fabryki dywanów
stanę do rozgrywek o puchar goryczy
aby zająć w imieniu mojego kraju
jakieś czołowe miejsce.

W Y R Ó Ż N I E N I E JOANNA RZESZOTEK

Wyszedłem z buddyjskiego cmentarza

wyszedłem z buddyjskiego cmentarza

ze mną Budda

tylko my

dwaj

białe nagrobki jak amorki

ryżu

rzucane fruującymi pociskami żył

ekranizacja przodków

krajobraz wysączony z mózgu

Danteo

kopia Demeter

piargi

migdałowego hospicjum

przestrzeń egalitaryzmu

tylko my dwaj

Budda i ja

oczekujemy przetrwania.

NAGRODA ZA UTWÓR ZWIĄZANY
Z J. I. KRASZEWSKIM

ZBIGNIEW BORYS

Wirydarz

J. I. Kraszewskiemu

... ukradkiem
cichutko słońce mur przeskoczyło
chciwie zagląda w ogród zatopiony
w czasie
na głowy lip złote korony nakłada
światłem chwili oślepia bukszpany
i wiatr aszalały po alejkach biega
kurzem się bawi w uniesione tumany
wtem...
stanął oszupiały nie chcąc kwiatów
podeptać
zawstydzony
rozwiany
w sady pognał rajskie owoce strącać
aż wszystko przysiadło w cieniu na
ławce
czas słońce i wiatr
szeptami oczarowani
Maryi gdy z Jezusem
ze wszystkich kwiatów
paciorki różańca odkładają

ZBIGNIEW BORYS

Kostomłockie ikony

wydobywszy się z wrażeń
na brzegu Bugu zmęczony
razem z czasem i wodą
niepostrzeżenie wypłynąłem
w myśli spokojne

o ścianach rzeźbionych
o Matkach cierpliwych

aż dzwon
stękając dźwięk wydobył
a ja ...

wymuszony
w pretensjach
jak matczyne łyzy z oczu
toczyłem ciało przed siebie
jeszcze raz spojrziałem z daleka
na zmęczoną swym wiekiem
drewnianą cerkiew
i jestem pewien
mam w oczach wymalowane
zakłopotane

Kostomłockie Ikony

NAGRODA PODLASKIEGO KLUBU LITERACKIEGO "MAKSYMA"

P I O T R C Y K A R S K I

Części do snu

Zbiera się je podczas jawy do kapelusza zmysłów
potem wysypuje na tapczan w taki sposób, żeby
nie wystawały. Przytwierdzamy ciało do poszczególnych
części i odrzucamy kapelusz. Jeśli coś popłączemy
to odpoczynek z głowy. Niby się śpi, ale jedno oko
jest niedomknięte, uszy nawijają się na szpulę hałasu
i jedna albo druga ręka jest w autobusie a noga jeszcze
nie wyszła ze sklepu. No i w dodatku śpią tylko
niektóre włosy na poduszce. Najczęściej siwe,
bo kasztanowe pochylają się nad dziewczyną w kawiarni.
Niedopasowane części snu to okropność. I rano wybuchasz
wściekłością. Szukasz gdzie oko, gdzie ręka, gdzie ucho?
Nawet koszulę szlag trafił. Wściekasz się i do południa
nie możesz wyjść na miasto. No bo jak można taki spierwia-
stkowany, taki niecały i niewyspany. Ludzie pomyślą, że
jesteś ofiarą bezrobocia. Po południu zdążysz się jednak
pozbiierać. Być może uda ci się jeszcze napełnić kapelusz,
ale może to nie wystarczyć na części do następnego snu.

N A G R O D A Z A U T W O R Y O T E M A T Y C E
P O D L A S K I E J K R Z Y S Z T O F K O Ł T U N

Gęsi

Frunęły dzkie gęsi - z za Buga
październikowym kartofliskiem.
Gęgały, nad las klucząc
- do starych matek
wiedzących wszystko.

Niebo po nich - przewiał płacz
żegnany spękana ręką.
Przez twarze, patrzące pokornie
- na puste drogi
i szarą jesień, za rzeką.

KRZYSZTOF KOŁTUN

Ocalenie

Tadeuszowi Karabowiczowi

W twoim domu

- siedem boleści Maryji,

rozpamiętywują po kątach

- unicy święci.

Aż dzwonią łyzy, co chwila

w starowieczne siwaki,

żalem ostatnim.

Poprzykrywani czasem ręczników

- pereborami, haftem.

Słodko im u poety

- święci psalmiści domu.

Jedynie w piątki, holańskim placzem

pojękują po drodze,

po okradzionej cerkwi.

Świtami - święta Paraska

w okna patrzy,

żebrząc pamięci dnia,

dzielonego na siedem części

- półprawdy życia

i zcherstwiałych pieśni.

KRZYSZTOF KOŁTUN

Unici

Dziewanny w aureoli
- oblicza podlaskich męczenników
Płonące złotogłowiem.
u przydrożnych krzyży
- unickich świętyń.

Wiatr was łamie,
depczą niewierzący.
A waszą wiarę
- skowronki głoszą
dzwony dzwonią - ludziom
a ludzie, kamieniom
I te, świadczyć będą
przed sądami świata
- o błogosławionych
z Podlasia.

PODLASKI

KLUB

LITERACKI

„MAKSYMAMA”

**KLUB
KULTURY**
RST

Klub Literacki "Maksyma" powstał nie jako grupa programowa, a raczej sytuacyjna, która połączyła ludzi o różnych zapatrywaniach literackich ale blisko siebie zamieszkałych tzn. przede wszystkim na terenie woj. białkopodlaskiego. Tak o początkach "Maksymy" napisano we wstępie do pierwszego almanachu grupy pt. "prezentacje":

"Grupa literacka z Białej Podlaskiej tworzyła się przy Klubie Kultury "Piast" od jesieni 1982 roku. Właściwą działalność rozpoczęła po roku. Od maja 1984 roku przybrała formę klubu. Nosi on nazwę Klub Literacki "Maksyma", a funkcję jego prezesa pełni Antoni Zenon Lewczuk. Klub skupia głównie poetów. Tworzą go uczniowie, studenci, absolwenci szkół średnich i wyższych, osoby zatrudnione w różnych zawodach. Członkami Klubu są autorzy niniejszego almanachu: Barbara Caruk, Elżbieta Kuc, Antoni Zenon Lewczuk, Ryszard Świątek, Ireneusz Wagner, Halina Walczak, Anna Zielińska (...) Grupa nie narzuca sobie jednolitego programu ideowego czy artystycznego. Jej członkowie wychodzą bowiem z założenia, że każdy z osobna ma pełne prawo do indywidualnej wypowiedzi".

Na jeszcze jeden, można powiedzieć socjologiczny aspekt powstania podobnych jak "Maksyma" klubów zwrócił uwagę Piotr Kuncewicz w tekście, który znalazł się we wspomnianym już almanachu "Prezentacje": "Nowy podział administracyjny miał przynajmniej ten dobry skutek, że nowe województwa zaczęły mieć ambicje literackie, czy w ogóle kulturalne dotąd dla nich nierealne. Nie wszystkie zdążyły z nich skorzystać. Czy to nie było ludzi, czy nie miał ich kto zebrać, czy wreszcie nie zwracano na to uwagi. Tak właśnie działo się w województwie białkopodlaskim, rejonie bez większych tradycji kulturalnych dotąd. I oto biała plama zaczęła się zapełniać i pulsować życiem. Okazało się, że są autorzy, że są wiersze, że trzeba się tylko zebrać, uporządkować to, co zrobiono dotąd i pomyśleć o przyszłości (...) Co będzie dalej - zobaczymy. Na razie Biała Podlaska nie jest już miejscem zawstydzająco jałowym literacko".

Pierwsze formy działalności literackiej "Maksymy" nie odbiegały od poczynąń podobnych klubów. Były to przede wszystkim warsztatowe spotkania literackie i szukanie możliwości wydrukowania utworów jego członków, oraz organizowanie pierwszych wieczorów literackich. Tak na ten temat stwierdzono w "Prezentacjach": "Grupa organizuje spotkania z redaktorami czasopism, poetami i krytykami (m. in. z Janem Markem, Franciszkiem Piątkowskim, Jerzym Utnikiem), a także wieczory poetyckie, na których aktorzy Teatru Małych Form "Sylaba 73" z Białej Podlaskiej prezentują poezję jej członków. (...)

Członkowie Klubu oprócz doskonalenia warsztatu twórczego, konfrontacji różnych opinii o swoich utworach, pogłębiania wiedzy z historii sztuki i literatury szukają dalszych możliwości publikacji ich utworów w czasopismach i uczestnictwa w ogólnopolskich imprezach organizowa-

nych z myślą o innych autorach, i także innych form wyszła do czytelników poezji.

Pierwsi członkowie Klubu "Maksyma" wspominając jej początki stwierdzają, że po konkursie literackim pn. "Moje Podlasie" zaczął kiełkować pomysł zebrania w jakąś zorganizowaną strukturę osób na nim nagrodzonych i wyróżnionych. Próby takie podejmował m. in. Wojewódzki Dom Kultury, ale jednak z najkorzystniejszą atmosferą inicjatywa ta spotkała się w Klubie Kultury "Piast" w Białej Podlaskiej, który pod kierownictwem Bożeny Pawliny-Maksymiuk zaczął prowadzić działalność nastawioną na ambitne formy pracy kulturalnej np. w tamtym czasie była już tam grupa działań plastycznych organizująca coś w rodzaju happeningów. W jednym z pierwszych spotkań grupy literackiej uczestniczył niezwykły już działacz i twórca kultury w Białej Podlaskiej Stefan Grodzicki. W kronice "Maksymy" znajdujemy fotografie z tego spotkania.

Z sentymentem osoby związane z "Maksymą" wspominają początki działalności ze względu na liczne w tym czasie ich kontakty towarzyskie, które służyły głównie wzajemnemu poznaniu się. Obchodzone były przede wszystkim imieniny członków klubu. Temu też służyły wyjazdy w plener np. do Serpelic w czerwcu 1986 roku.

Pierwsi członkowie klubu wywodzili się ze środowisk typowych dla amatorskiej twórczości literackiej. Byli to uczniowie szkół średnich, nauczyciele, pracownicy kultury, bibliotekarze. W roku 1984 byli: Barbara Caruk, Jarosław Błądowski, Wiesław Gromadzki, Zinaida Kara, Elżbieta Kuc, Antoni Lewczuk - pierwszy prezes klubu, Janina Remlein, Ryszard Świątek, Ireneusz Wagner, Halina Walczak, Anna Zielińska. Do grona sympatyków klubu systematycznie uczęszczających na jego spotkania należała w tym czasie Elżbieta Mańkowska i Bożena Pawlina-Maksymiuk, a jego organizacyjnym opiekunem była instruktorka Klubu Kultury "Piast" Urszula Żelazkiewicz (obecnie Kilan), której zasługi dla rozwoju "Maksymy" są bardzo duże co podkreślają wszyscy dawniejsi członkowie klubu.

Aby zakończyć personalną prezentację Klubu "Maksyma" trzeba podać jego obecny skład, mając przy tym na uwadze fakt, że niektórzy wykazują bardzo małą aktywność. Oto stan osobowy "Maksymy" we wrześniu 1991 roku: Zinaida Kara, Ewa Koziara, Franciszek Krasuski, Ryszard Kornacki, Krysztyna Kornacka, Wiesław Gromadzki - prezes Klubu, Elżbieta Kuc, Franciszek Przekłasa, Janina Remlein, Ryszard Świątek, Mieczysław Pulik, Ryszard Chojecki, Helena Romaszewska, Ireneusz Wagner, Mirosława Poleszuk, Halina Walczak, Stefan Wrzosek, Arkadiusz Sawczuk, Antoni Lewczuk, Sławomir Żyłka, Renata Kordyś, Sławomir L. Wysocki, Leszek K. Izdebski, Marek Pietrzela, Janina Frankowska, Ada Radzikowska, Ernest Szum, Apolinary Nosalski, Władysław Nosalski, Stanisław Nosalski, Magda Oniszczyk, Mariusz Nowachowicz, Adrian Boreta, Elżbieta Zając, Grzegorz Herda, Robert A. Kisiel, Teresa Karpiuk, Janina Łojewska, Krzysztof Sworczyk, Radosław Grudzień, Joanna Magier, Iwona Sajdlowska, Katarzyna Łączna, Robert Korniluk, Irena Serpatowska, Andrzej Kasperowicz, Adam Zarzeka, Agnieszka Świąteczak, Robert Muc, Iwona Chwedaczuk.

W blisko dziewięcioletniej historii "Maksymy" można naliczyć dziesiątki spotkań autorskich literatów zawodowych nie tylko z kraju. Bliskość geograficzna powoduje, że przeważają przedstawiciele środowiska literackiego warszawskiego i lubelskiego. Wielu z nich gościło w Białej Podlaskiej już wielokrotnie, co świadczy o bliższych i trwałszych kontaktach. Do takich osób na pewno można zaliczyć Franciszka Piątkowskiego, który z dużą życzliwością odnosił się od początku do działalności "Maksymy", czego wyrazem są m. in. zbiorowe prezentacje członków klubu w nieistniejącym już dodatku "Sztandaru Ludu" pt. "Kultura i Życie". Ze wsparciem spotkała się "Maksyma" ze strony Zdzisława Łączkowskiego, poety z Warszawy, dziennikarza "Słowa Powszechnego" a także ze strony Zygmunta Wójcika. Umożliwiali oni m. ni. propagowanie działalności klubu. Częstym gościem w Białej Podlaskiej był Dominik Opolski, poeta i artysta lubelski związany z kwartalnikiem "Akcent", a także jego kolega redakcyjny Waldemar Michalski. Lista autorów prezentujących się w Klubie "Maksyma" jest długa. Z częściej pojawiających się można wymienić: Jana Marxa, Tadeusza Żołątkowskiego, Piotra Kuncwicza, Zbigniewa Strzałkowskiego, Jerzego Koperskiego, Henryka Markarskiego, Zbigniewa Dmitrocę, Henryka Kozaka, Zbigniewa Jerzynę. Prezentowali się też twórcy zagraniczni z Rosji, Białorusi a nawet Albanii.

Najważniejszą imprezą organizowaną przez Podlaski Klub Literacki "Maksyma" i Klub Kultury "Piast" przy współpracy innych placówek i organizacji kulturalnych są Podlaskie Spotkania Literackie i związane z nim Konkurs Literacki im. J.I.Kraszewskiego. Impreza ta w roku 1990 i obecnie rozciągnięta jest na kilkanaście dni i na teren całego woj. białkopodlaskiego. A zaczęło się od I Podlaskich Spotkań Poetyckich, które odbyły się od 1 do 3 grudnia 1984r. Trudno jest opisywać szczegółowo wszystkie tego typu imprezy. Ale zazwyczaj w ich programie są spotkania autorskie, prelekcje na tematy dotyczące literatury i krytyki literackiej, recitale poezji śpiewanej i monodramy, otwarcia wystaw i (z jednym wyjątkiem) podsumowania Konkursu Literackiego im. J.I.Kraszewskiego, które tradycyjnie odbywają się w Muzeum J.I.Kraszewskiego w Romanowie. Konkurs ma zasięg ogólnopolski, o czym świadczą choćby miejsca zamieszkania jego laureatów. Jako jeden z niewielu w Polsce rozgrywany jest w kategorii prozy i poezji.

Klub Maksyma zorganizował również kilka innych imprez o większym zasięgu, a m. in. Biesiadę Literacką "Romanów 88", Biesiadę Literacką "Pogranicze 90" – jako element współpracy z klubami w Chełmie i Zamościu, Dni Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, Turniej Jednego Wiersza Młodzieży Szkolnej, zorganizował też a obecnie współorganizuje Wojewódzkie Turnieje Krasomówcze oraz Wojewódzkie Spotkania z Poezją Śpiewaną.

Pierwszą publikacją Klubu Literackiego "Maksyma" był wydany w roku 1984 w almanachu o bezpretensjonalnym tytule "Prezentacje", o których Piotr Kuncewicz napisał: "Debiut rzadko bywa olśniewający, zazwyczaj ma rację stare powiedzenie, że pierwsze słowo poety jest słowem cudzym. Każde wydawnictwo, każdy krytyk zna tę regułę i nie przeraża się nią. Z jej dobrodziejstw powinni skorzystać także poeci prezentowani w zbiorze niniejszym. Są to przy tym ludzie bardzo różni, w różnym wieku, różnych zawodów, rozmaitej także skali talentu (...) Wszyscy niemal popełniają te same błędy: za dużo uczuciowości, za mało dystansu, zbyt wiele słów. Nie czują jeszcze tej dwudziestowiecznej, obowiązującej prawdy, że poezja to nade wszystko metafora, to zmiana znaczenia słowa, to tym samym nowy obraz poetycki"

Natomiast pierwszą indywidualną publikacją "Maksymy" był wydany w 1987 roku tomik wierszy Elżbiety Kuc pt. "Niekontrolowany uścisk dłoni", który zyskał pochlebne recenzje, ale i dużo kontrowersji.

Autorem mającym znaczny dorobek jest Sławomir L. Wysocki, zamieszkały w Siedlcach, ale związany z "Maksymą". Opublikował już kilka zbiorów fraszek, satyr, wierszy oraz legendy z Podlasia i Mazowsza. Mieczysław Pulik z Międzyrzecza Podlaskiego wydał zbiór aforyzmów. W ramach serii "Podlaskie Arkusze Literackie" ukazały się: "Aż słowa" - wiersze Ryszarda Chojeckiego, "I tak i nie i nic nie jest" - poezje Ireneusza Wgnera, "Smak żurawiny" - erotyki Heleny Romaszewskiej, "Fraszki zgrzebne" - fraszki Juliana Żmudzińskiego, "Na skrzydle czasu" - wiersze Franciszka T. Krasuskiego, "Życie nie jedno ma imię" - proza Zinaidy Kary, "Porady bezpłatne" - aforyzmy Wiesława Gromadzkiego. Najnowszą publikacją jest pełny tomik wierszy Ewy Koziary pt. "Wodnik i lilie". Do wydania wierszy o tematyce podlaskiej przygotowują się: niżej podpisany, a także inni członkowie "Maksymy". W trakcie opracowania są dwa almanachy - Grupy Młodych "Maksymy" pt. "Wypowiedziane nie" oraz znacznie obszerniejszy pt. "Druga strona twarzy".

Podlaski Klub Literacki "Maksyma" wraz z Chełmskim i Zamojskim Klubem Literackim wydał też jednodniówkę pt. "Kresy Literackie", a jego członkowie mają liczne publikacje w prasie, a przede wszystkim w nieukazującym się już dodatku "Słowa Podlasia" pt. "Z podlaskiej niwy"



Wiesław Gromadzki

°
C
A B

Podlaskie
Arkusze
Literackie



Zinaida Kara

Życie niejedno ma imię

JULIAN
ZIMUDZIŃSKI

FRASZKI

ZGRZE
BY

PODLASKIE ARKUSZE
LITERACKIE

KLUB
KULTURY

RST





VI PODLASKIE SPOTKANIA LITERACKIE - SPOTKANIE AUTORSKIE Z LITERATAMI
Z BRZEŚCIA (Klub Kultury "Piast")



PODPIKOWANIE VI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU LITERACKIEGO

im. J.I. KRASZEWSKIEGO - ROMANÓW 1990 ROK

WBP Biała Podl.
REGIONALIA

XIII A

Kom

VII Konkurs

Literacki...

KLUB
KULTURY
INST

